



Sygn. akt V CSK 282/11

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Hubert Wrzeszcz

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa B. Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Spółki  
z o.o.

przeciwko Energetyce Ciepłej O. S.A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 22 czerwca 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 marca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację (pkt II)  
oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III)  
i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do  
ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi  
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. o zasądzenie od Energetyki Ciepłej S.A. kwoty 15 393 515,37 zł z odsetkami od dnia 3 grudnia 2005 r. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej uniemożliwieniem powódce prowadzenia działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 1 maja 1998 r. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, będące poprzednikiem prawnym pozwanej, zawarło z Gminą Miasta B. umowę o świadczenie usług ciepłowniczych na terenie Gminy i nieodpłatny zarząd mieniem ciepłowniczym stanowiącym jej własność, obejmujący nieruchomości gruntowe, środki trwałe oraz wartości niematerialne i prawne. Zarządca miał prawo używania przedmiotu zarządu i pobierania z niego pożytków. Umowa została zawarta na okres pięciu lat, z tym że Gmina mogła w terminie do dnia 30 września 2003 r. złożyć oświadczenie o zamiarze przedłużenia umowy bądź o braku takiego zamiaru. Brak oświadczenia miał przy tym skutkować przedłużeniem umowy na okres kolejnych pięciu lat. Po zakończeniu zarządu poprzednik prawny pozwanej obowiązany był przekazać Gminie przedmiot umowy wraz z nakładami poniesionymi w celu jego ulepszenia, modernizacji lub adaptacji. Równowartość nakładów miała być zwrócona na podstawie umowy sprzedaży według wartości księgowej, wynikającej z ewidencji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

W dniu 20 września 2002 r. Rada Miejska w B. podjęła uchwałę o utworzeniu jednoosobowej spółki Gminy Miasta B. pod firmą B. Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w celu eksploatacji gminnych urządzeń ciepłowniczych, realizacji planu zaopatrzenia w ciepło, wytwarzania, przetwarzania, magazynowania, przesyłania i dystrybucji ciepła oraz jego obrotu i eksploatacji na zlecenia obcych urządzeń ciepłowniczych, przeprowadzania remontów i modernizacji urządzeń ciepłowniczych, prowadzenia zadań inwestycyjnych i działań w zakresie ochrony środowiska, prowadzenia polityki w zakresie rozwoju wykorzystania

niekonwencjonalnych źródeł ciepła, organizowania kursów, szkoleń i seminariów, doradztwa technicznego, ekonomicznego i organizacyjnego w zakresie energetyki ciepłej, w tym podejmowania wspólnych działań w zakresie ciepłownictwa z innymi gminami oraz importu na potrzeby produkcji i usług własnych oraz eksportu własnych produktów i usług. W dniu 16 kwietnia 2003 r. zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę, że wszystkie udziały w kapitale zakładowym spółki obejmuje Gmina. Z dniem 1 maja 2003 r. powodowa spółka miała rozpocząć swoją statutową działalność.

W związku z utworzeniem spółki zarząd Gminy oświadczył stronie pozwanej, że nie przedłuża umowy z dnia 1 maja 1998 r. Pozwana w pismach z dnia 6 marca i 3 kwietnia 2003 r. przekazała Gminie projekt porozumienia dotyczącego przejęcia mienia ciepłowniczego i rozliczenia nakładów, który zakładał powołanie komisji inwentaryzacyjnej, przekazanie pracowników, rozliczenie poniesionych nakładów oraz zapewnienie ciągłości w dostawach ciepła na rzecz odbiorców. W odpowiedzi zastępca Burmistrza Gminy wyjaśnił, że po zarejestrowaniu B. Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. spółka ta przejmie od pozwanej majątek ciepłowniczy i nawiąże umowy z dotychczasowymi odbiorcami energii ciepłej.

W dniu 25 kwietnia 2003 r. Rada Miejska podjęła uchwałę o wniesieniu do nowo utworzonej spółki wkładu niepieniężnego w postaci działek gruntu, środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych o wartości księgowej 23 878 000 zł według stanu na dzień 31 marca 2003 r. W dacie podjęcia uchwały mienie ciepłownicze Gminy pozostawało jeszcze w posiadaniu pozwanej, między Gminą a pozwaną powstał bowiem spór co do skuteczności oświadczenia o nieprzedłużeniu umowy, obowiązku przejęcia przez Gminę pracowników i terminu dokonania wzajemnych rozliczeń. Ostatecznie, w dniu 7 lipca 2005 r. pozwana przekazała Gminie część majątku ciepłowniczego w postaci nieruchomości gruntowych z wyłączeniem środków trwałych i urządzeń ciepłowniczych. W dniu 10 sierpnia 2005 r. przekazała natomiast nieruchomość przy ul. M. 3, z tym że nie wydała pomieszczenia, w którym zlokalizowany był węzeł ciepłowniczy. Pozwana w dążeniu do zapewnienia bezpieczeństwa i ciągłości dostaw ciepła nadal sprawowała zarząd nad mieniem ciepłowniczym na warunkach określonych w umowie, posiadała bowiem koncesje na prowadzenie działalności przez cały okres

zarządzania mieniem, a przekazanie go bez możliwości kontynuowania działalności skutkowałoby nałożeniem kary.

Do września 2005 r. powódka nie miała odpowiednich środków na prowadzenie działalności. Nie mogła też działać w październiku 2005 r., ponieważ z braku odpowiednich urzędzeń nie otrzymała taryfy; nie posiadała również koncesji.

W dniach 13 i 16 września 2005 r. komornik, na wniosek Gminy doprowadził do wydania przez pozwaną części składników majątku ciepłowniczego. Po jego odzyskaniu Gmina w dniach 8 i 19 września 2005 r. zawarła z powódką umowy użyczenia tego majątku.

W dniu 20 września 2005 r. pozwana wystawiła Gminie fakturę na kwotę 3 167 170,65 zł z tytułu nakładów poczynionych na środki trwałe wchodzące w skład majątku Gminy.

Umową z dnia 4 listopada 2005 r. Gmina przeniosła na powódkę prawo własności oznaczonych działek gruntu o wartości 7 500 000 zł, w związku z czym sporządzono stosowne aneksy do umów użyczenia. Również w dniu 4 listopada 2005 r. zawarta została między powódką i pozwaną umowa sprzedaży mialu węglowego w ilości 9 000 ton, z dostawą w okresie od 8 listopada 2005 r. do 15 stycznia 2006 r., oraz oznaczonych materiałów i środków trwałych. Strony ustaliły, że należność za sprzedawane produkty zostanie uregulowana na podstawie wystawionej przez pozwaną faktury VAT przez skompensowanie z wzajemnymi należnościami powódki z tytułu sprzedaży ciepła na rzecz pozwanej.

W dniu 2 lutego 2006 r. Gmina przeniosła na powódkę prawo własności dalszych składników majątku wydanego przez pozwaną, a w dniu 9 maja 2006 r. sporządzony został protokół końcowy w sprawie przekazania Gminie pozostałej części majątku ciepłowniczego znajdującego się w posiadaniu pozwanej.

W dniu 13 września 2006 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 15 393 515,37 zł tytułem odszkodowania za korzyści, jakie utraciła w okresie od dnia 1 maja 2003 r. do 30 kwietnia 2006 r., na skutek niewydania w terminie majątku ciepłowniczego Gminy, co uniemożliwiło powódce rozpoczęcie działalności i uzyskanie przychodów.

Zgodnie z metodą wyceny aktywów według wartości księgowej, korzyści utracone przez powódkę w związku z przetrzymywaniem przez pozwaną mienia ciepłowniczego w okresie od 1 maja 2003 r. do 30 kwietnia 2006 r. wynoszą 7 133 251,56 zł, a zgodnie z koncepcją stopy zwrotu kosztów kapitału – 7 047 355,38 zł. Wartość utraconych korzyści można określić jedynie szacunkowo i jest ona zależna od zastosowanej metody obliczeń. Według metody kalkulacyjnej do rozliczenia pozostaje kwota 116 191,56 zł (tj. 7 133 251,56 zł minus wartość poczynionych przez pozwaną inwestycji w kwocie 6 958 369,61 zł netto), a według metody zwrotu kosztów kapitału – 88 985,77 zł (tj. 7 047 355,38 zł minus wartość poczynionych przez pozwaną inwestycji w kwocie 6 958 369,61 zł netto). Błędem byłoby natomiast przy tych metodach zaliczanie w poczet utraconych korzyści odpisów amortyzacyjnych, ponieważ do 2004 r. powódka nie czyniła inwestycji połączonych z uwzględnieniem takich odpisów. Gdyby jednak wartość utraconych przez powódkę korzyści mierzyć wartością wolnych przepływów pieniężnych, wyniosłaby ona kwotę 4 063 981,95 zł, a przy uwzględnieniu inflacji – 4 266 735,70 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, że istota sporu sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii, czy pozwana ponosi wobec powódki odpowiedzialność za niewydanie majątku ciepłowniczego Gminy niezwłocznie po zakończeniu umowy z dnia 1 maja 1998 r., tj. w dniu 1 maja 2003 r. Podejmując ten problem podkreślił, że stron nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy, w związku z czym podstawę odpowiedzialności pozwanej mógłby stanowić jedynie czyn niedozwolony. Powódka upatrywała takiego czynu w niewydaniu majątku ciepłowniczego w przepisany terminie i – co do zasady – ma rację, że niewydanie majątku posiadanego bez tytułu prawnego stanowi czyn niedozwolony. Trzeba jednak uwzględnić, że pozwana w celu zapewnienia bezpieczeństwa i ciągłości dostaw ciepła dla mieszkańców Gminy, nadal sprawowała zarząd nad mieniem ciepłowniczym na warunkach określonych w umowie, przy czym przez okres sprawowania zarządu posiadała koncesje na prowadzenie działalności oraz zatwierdzone taryfy. Przekazanie majątku bez możliwości kontynuowania działalności skutkowałoby nałożeniem na nią kar, a nawet utratą koncesji. Z kolei powódka nie była przygotowana do świadczenia usług polegających na dostarczaniu ciepła, gdyż

nie posiadała koncesji ani zatwierdzonej taryfy, ani wymaganego potencjału finansowego ani odpowiedniej kadry. W tej sytuacji nie można przyjmować, by działanie pozwanej było bezprawne. Poza tym Gmina, która była właścicielem majątku ciepłowniczego przeniosła na powódkę własność nieruchomości dopiero w dniu 4 listopada 2005 r., a ruchomości – w dniu 2 lutego 2006 r. Powódka nie mogła zatem spodziewać się uzyskania korzyści w oparciu o majątek, do którego nie miała żadnych praw. Konkludując Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie udowodniła ani zasady odpowiedzialności pozwanej ani wysokości poniesionej szkody.

Apelacja powódki, która zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo odnośnie do kwoty 9 700 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2005 r. do dnia zapłaty, została przez Sąd Apelacyjny oddalona wyrokiem z dnia 25 marca 2011 r. Sąd Apelacyjny – co do zasady – zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i uznał je za własne. Podkreślił jednak, że powódka dołączyła do pozwu decyzję Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 22 listopada 2005 r. zatwierdzającą ustaloną przez nią taryfę dla ciepła oraz że już w dniu 30 października 2003 r. uzyskała koncesje na wytwarzanie, przesyłanie i dystrybucję ciepła. Gdy chodzi o motywy działania pozwanej stwierdził natomiast, że – z bezspornych między stronami okoliczności związanych z procesami, które toczyły się między pozwaną a Gminą B. przed Sądem Okręgowym, wynika, iż motywem tym był także brak rozliczenia nakładów poczynionych przez pozwaną na majątek ciepłowniczy. Okoliczności te nie miały jednak znaczenia dla oceny zasadności apelacji. Podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 405 w związku z art. 222 k.c. jest – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nieuzasadniony, gdyż powódka domagała się odszkodowania w postaci utraconych korzyści, a nie zwrotu należności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Na tę ostatnią podstawę wskazała – z naruszeniem art. 479<sup>4</sup> § 2 k.p.c. – dopiero w apelacji i to z tzw. ostrożności procesowej. Prawidłowo zatem Sąd pierwszej instancji oceniał zasadność powództwa na gruncie przepisów normujących deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą. Nawiązując do jej przesłanek Sąd Apelacyjny uznał, że powódka nie udowodniła zawinionego zachowania strony pozwanej. Podkreślił, że, zgodnie z art. 415 k.c., roszczenie odszkodowawcze przysługuje

tylko bezpośrednio poszkodowanemu, czyli temu, przeciwko komu bezpośrednio było skierowane zdarzenie szkodzące i którego interes jest zarazem chroniony przez normę podlegającą naruszeniu. Użyty w art. 415 k.c. zwrot „drugiemu” odnoszący się do osoby poszkodowanego w wyniku deliktu, ogranicza odpowiedzialność sprawcy szkody i w wyniku takiego brzmienia przepisu ponosi on odpowiedzialność wobec tych podmiotów, przeciwko którym było skierowane działanie sprawcy, z wyjątkiem tych przypadków, w których przepisy szczególne przewidują inną zasadę, np. art. 446 § 2 i 3 k.c. Odmienne stanowisko prezentowanego także w orzecznictwie i doktrynie Sąd Apelacyjny nie podziela. Wspomniane zagadnienie – stwierdził Sąd Apelacyjny – łączy się z problematyką odpowiedzialności za tzw. szkody pośrednie i dopuszczalności wywodzenia z art. 415 k.c. roszczeń odszkodowawczych w wypadku, gdy sprawca wyrządza szkodę przez ingerencję w sferę dóbr poszkodowanego, która ma postać prawa względnego, a więc wierzytelności służącej poszkodowanemu wobec innej osoby. Konstrukcja deliktowego naruszenia wierzytelności może natomiast opierać się wyłącznie na negatywnej ocenie działania osoby naruszającej ze względu na cel tego działania. Pierwszą przesłanką tej odpowiedzialności jest wiedza o prawie przysługującym wierzycielowi, drugą zaś to, aby działanie sprawcy miało jako swój główny lub wyłączny cel uniemożliwienie realizacji tego prawa ze szkodą dla wierzyciela. Jeżeli takie działanie podejmowane jest w innym celu, np. dla własnej korzyści, to nie stanowi ono deliktu.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdził, że w zachowaniu pozwanej w stosunku do powódki nie można dopatrzeć się przesłanki winy, a tym samym adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem pozwanej a szkodą powódki. W okresie, którego dotyczy żądanie pozwu, powódka nie posiadała tytułu prawnego do mienia ciepłowniczego i nie łączył jej z pozwaną żaden stosunek prawny, z którego mógłby wynikać obowiązek wydania jej spornego mienia. Trzeba podkreślić, że aż do dnia 4 listopada 2005 r. zgromadzenie wspólników powodowej spółki nie podjęło uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego i pokryciu nowych udziałów wkładem niepieniężnym w postaci spornego mienia ciepłowniczego. Podjęcie takiej uchwały było prawnie możliwe już w maju 2003 r., skoro odpowiednie postanowienia w tym zakresie

zostały zawarte w umowie spółki, Rada Miejska podjęła w tej materii uchwałę w dniu 25 kwietnia 2003 r., a Gmina była jedynym właścicielem mienia ciepłowniczego i mogła nim swobodnie dysponować. Stosownie do art. 155 § 1 k.c., przeniesienie własności spornych nieruchomości nie wymagało natomiast dla swej skuteczności przeniesienia posiadania rzeczy. Przeniesienie własności uprawniałoby zarówno udziałowca, jak i członków zarządu powodowej spółki do złożenia oświadczeń wymaganych przepisami art. 262 § 2 pkt 2 i 3 k.s.h. dla skutecznego zarejestrowania podwyższenia kapitału zakładowego. W sytuacji, w której powódka nie miała żadnych praw do majątku ciepłowniczego Gminy, po stronie pozwanej nie mogła istnieć świadomość naruszenia swoim postępowaniem jakichkolwiek uzasadnionych prawnie interesów powódki. Niezależnie od tego, zachowanie pozwanej wiązało się z jednej strony bezpośrednio z brakiem rozliczeń z Gminą nakładów poczynionych na majątek ciepłowniczy Gminy, z drugiej natomiast z obowiązkiem realizacji umów zawartych wcześniej z odbiorcami ciepła. Konkludując Sąd Apelacyjny uznał podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 415 w związku z art. 416 i art. 222 k.c. za pozbawiony racji.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka, powołując się na obie podstawy określone w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy wskazała na naruszenie art. 415 i 416 k.c. przez przyjęcie, że nie poniosła bezpośredniej szkody w postaci utraconego zysku na skutek działania pozwanej, że działanie pozwanej nie nosiło znamion czynu niedozwolonego oraz że powołane przepisy nie zobowiązują sprawcy do naprawienia szkód poniesionych w sposób pośredni, art. 405 w związku z art. 222 k.c. i art. 378 k.p.c. przez zaniechanie rozpoznania sprawy na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, art. 262 § 2 i 3 k.s.h. w związku z art. 155 k.c. przez przyjęcie, że do złożenia przez członków zarządu spółki z o.o. oświadczeń o wniesieniu wkładów niepieniężnych na podwyższony kapitał zakładowy nie jest wymagane posiadanie i dysponowanie przedmiotem tego wkładu, art. 291, 292, 585 i 587 k.s.h. oraz art. 296 k.k. przez uznanie, że członkowie zarządu spółki byli uprawnieni do złożenia oświadczeń o wniesieniu wkładów na podwyższony kapitał zakładowy mimo braku ich posiadania, z pominięciem odpowiedzialności cywilnej i karnej za składanie



falszywych oświadczeń i działanie na szkodę spółki, art. 45 i 45a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 maja 2003 r. (Dz. U. Nr 54, poz. 348 ze zm. – dalej: „Pr. energ.”) oraz § 2 – 4, § 8 i § 10 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 12 października 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie ciepłem (Dz. U. Nr 96, poz. 1053 – dalej : „rozporządzenie z 2000 roku”) przez nieuwzględnienie, że Prezes URE zatwierdza taryfę dla ciepła wyłącznie podmiotom posiadającym koncesję oraz zdolnym do wykazania uzasadnionych kosztów wytwarzania ciepła, których powódka nie była w stanie wykazać bez przekazania jej majątku ciepłowniczego i § 7 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 października 2006 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń z tytułu zaopatrzenia w ciepło (Dz. U. Nr 193, poz. 1423 – dalej: „rozporządzenie z 2006 roku”) przez przyjęcie, że powódce nie należy się zysk utracony z tytułu pobranej przez pozwaną za okres sezonu grzewczego 2005/2006 opłaty przesyłowej w kwocie 3 833 430,41 zł, skoro w okresie tym powódka stała się właścicielem sieci ciepłowniczey. W ramach drugiej podstawy podniosła natomiast zarzut obrazy art. 381 w związku z art. 227 i art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. przez uznanie wniosków dowodowych zawartych w piśmie z dnia 10 września 2010 r. za sprekludowane, mimo że zostały one zgłoszone w wyniku sporządzenia uzupełniającej opinii biegłych, i art. 162 w związku z art. 387 k.p.c. przez przyjęcie, że niezgłoszenie zastrzeżenia do protokołu zwalniało Sąd z powinności ustalenia utraconego zysku finansowego z tytułu opłaty przesyłowej za okres od 1 października 2005 r. do 30 kwietnia 2006 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

U podstaw podjętego zaskarżonym wyrokiem rozstrzygnięcia legła konstatacja, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności deliktowej określonej w art. 415 w związku z art. 416 k.c. Analizując w pierwszej kolejności przesłankę winy i oceniając zachowanie pozwanej, która nie wydała mienia ciepłowniczego bezpośrednio po upływie pięcioletniego okresu obowiązywania umowy o świadczenie usług ciepłowniczych z dnia 1 maja 1998 r., a uczyniła to dopiero w połowie 2005 r., Sąd Apelacyjny przyjął, że motywem takiego zachowania pozwanej nie było dążenie do uniemożliwienia powódce prowadzenia

działalności statutowej i osiągnięcia związanych z tym korzyści. Uznał, że już tylko z tej przyczyny zachowanie pozwanej, jako zmierzające do innego celu, nie może być uznane za zawinione w stosunku do powódki, która doznała jedynie tzw. szkody pośredniej. Podkreślił przy tym, że odnośne zachowanie pozwanej wiązało się z jednej strony z brakiem rozliczenia nakładów poczynionych przez nią na majątek ciepłowniczy, a z drugiej z koniecznością wykonania wcześniej zawartych umów o dostawę ciepła.

Kwestionując to stanowisko skarżąca, w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 415 w związku z art. 416 k.c., zawarła obszerny wywody dotyczące problematyki odpowiedzialności za tzw. szkodę pośrednią, obejmujące teorie prezentowane na ten temat w nauce prawa i w orzecznictwie. Skarżąca ma niewątpliwie rację podnosząc, że już w kwietniu 2003 r. Rada Gminy B. podjęła uchwałę o wniesieniu do powodowej spółki wkładu niepieniężnego w postaci mienia ciepłowniczego pozostającego wówczas w posiadaniu pozwanej oraz że pozwana o tym wiedziała. Jak bowiem wynika z ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, Gmina w odpowiedzi na pisma z dnia 6 marca i 3 kwietnia 2003 r. poinformowała pozwaną, że powodowa spółka przejmie od niej majątek ciepłowniczy i nawiąże stosowne umowy z dotychczasowymi odbiorcami energii cieplnej.

Uzasadniony jest również zarzut, że – wbrew odmiennej ocenie Sądu Apelacyjnego – Gmina nie mogła już w maju 2003 r. skutecznie wnieść tytułem aportu do powodowej spółki nieruchomości wchodzących w skład majątku ciepłowniczego, który pozostawał wówczas we władaniu pozwanej. Nie stanowi w tym wypadku wystarczającego argumentu wynikająca z art. 155 k.c. zasada podwójnego, czyli obligacyjnego i rzeczowego, skutku umów mających na celu przeniesienie własności, na którą powołał się Sąd Apelacyjny. Chodzi bowiem o to, by - zgodnie z art. 262 § 2 pkt 3 k.s.h. - wkłady na podwyższony kapitał zostały w całości wniesione, a więc faktycznie przekazane do dyspozycji spółki. Istotna jest w tym wypadku faktyczna dostępność wkładu niepieniężnego dla spółki, czego Gmina nie mogła wówczas powodce zapewnić.

Zasadniczy zarzut skarżącej dotyczy jednak kwestii jej legitymacji do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym. Sąd Apelacyjny opowiedział się za konstrukcją tzw. bezprawności względnej, zgodnie z którą zachowanie sprawcy w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności *ex delicto* musi być skierowane przeciwko poszkodowanemu, co oznacza, że sprawca ponosi odpowiedzialność tylko wobec tych podmiotów, przeciwko którym bezpośrednio skierowane było jego działanie. Tym samym podmiot pośrednio poszkodowany, którego sfera interesów nie była przedmiotem bezpośredniego zamachu ze strony sprawcy, nie może dochodzić odszkodowania. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że wyjątki od tej zasady mogą wynikać z przepisów szczególnych (art. 446 § 2 i 3 k.c.) oraz że zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie prezentowane jest również stanowisko odmienne.

Stanowisko zbieżne z przyjętym w zaskarżonym wyroku wyrażane było także w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo można wskazać na wyrok z dnia 4 lipca 1969 r., I CR 116/69 (OSNCP 1970, nr 5, poz. 82), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że poszkodowany jest wyłącznie legitymowany do dochodzenia zwrotu kosztów wynikłych z uszkodzenia jego ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, a poniesionych przez osoby trzecie. Podobnie w wyroku z dnia 13 października 1987 r., IV CR 266/87 (OSNCP 1989, nr 9, poz. 142), uznał, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony. Również w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 5/01 (OSNC 2001, nr 11, poz. 161) wyrażony został pogląd, że odszkodowania z tytułu czynów niedozwolonych może żądać tylko ten, przeciw komu było skierowane działanie sprawcy, w związku z czym roszczenie odszkodowawcze nie przysługuje osobom, które poniosły szkodę jedynie pośrednio.

Na odmiennym stanowisku Sąd Najwyższy stanął w wyroku z dnia 4 września 1967 r., I PR 23/67 (OSPİKA 1969, nr 1, poz. 5), przyjmując, że niezależnie od odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 2 k.c. najbliższym członkom rodziny zmarłego mogą przysługiwać roszczenia odszkodowawcze na zasadach ogólnych (art. 361 § 2 k.c.). Podobnie w wyroku z dnia 13 października 1987 r., IV CR 266/87, Sąd Najwyższy uznał za trafne orzeczenie uwzględniające roszczenie matki poszkodowanych dzieci, nieuczestniczącej

w wypadku komunikacyjnym przeciwko sprawcy tego wypadku o wynagrodzenie szkody majątkowej, jakiej doznała wskutek tego zdarzenia. Z kolei w wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r., III CKN 694/00 (OSNC 2003, nr 9, poz. 124), stanął na stanowisku, że odpowiedzialność notariusza zarówno w stosunku do jego klienta, jak i osób trzecich znajduje podstawę prawną w art. 415 k.c.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 349/08 (niepubl.), Sąd Najwyższy skonstatował, że konstrukcja tzw. bezprawności względnej nie rozstrzyga, jakie przesłanki decydują w konkretnych okolicznościach o zakwalifikowaniu działania sprawcy jako skierowanego przeciwko określonemu podmiotowi. Uwzględniając, że odpowiedzialność w ramach art. 415 k.c. oparta jest o przesłankę szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym z zawinionym działaniem sprawcy, z którego szkoda wynikła, jedynie kryterium normalnego związku przyczynowego może być uznane za ustawową przesłankę rozstrzygającą o tym, przeciwko którym podmiotom było skierowane działanie sprawcy szkody. Tylko w wyjątkowych wypadkach, gdyby przesłanka normalnego związku przyczynowego okazała się niewystarczająca dla określenia podmiotów poszkodowanych w wyniku deliktu, mogłoby wchodzić w grę posłużenie się pomocniczo innym jeszcze kryterium.

Podążając tym tokiem rozumowania trzeba by stwierdzić, że kwestia bezpośredniości czynu skierowanego przeciwko poszkodowanemu podlega ocenie na płaszczyźnie związku przyczynowego, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. Oznaczałoby to, że zakwestionowanie oceny Sądu Apelacyjnego, według której zachowanie pozwanej w stosunku do powódki nie było ukierunkowane na uniemożliwienie jej podjęcia działalności gospodarczej i osiągnięcia korzyści przy wykorzystaniu mienia ciepłowniczego Gminy, wymaga postawienia zarzutu naruszenia art. 361 § 1 k.c. oraz że w braku takiego zarzutu trafność dokonanej w tym względzie oceny nie może podlegać weryfikacji.

Nie inaczej ma się rzecz, gdyby przyjąć w ślad za skarżącą, że odszkodowaniu podlega nie tylko szkoda bezpośrednia, lecz także tzw. szkoda pośrednia, jeżeli jako skutek zachowania sprawcy pozostaje z nim w normalnym związku przyczynowym (art. 361 § 1 k.c.). Skład orzekający Sądu Najwyższego

podziela stanowisko, że konstrukcja tzw. bezprawności względnej nasuwa uzasadnione zastrzeżenia, ponieważ wkracza w sferę powiązań kauzalnych, właściwą dla badania przesłanki związku przyczynowego między zdarzeniem sprawczym a szkodą. Trudno też pogodzić tę konstrukcję z pojmowaniem bezprawności w rozumieniu art. 415 k.c. jako zachowania naruszającego powszechnie obowiązujące reguły postępowania wyznaczone przez nakazy i zakazy. Nie bez znaczenia pozostaje wreszcie okoliczność, że ustawodawca nie rozróżnił szkody bezpośredniej i pośredniej, w zależności od tego czy została lub nie została nakierowana na określoną osobę. Dlatego też bardziej przekonujące jest stanowisko, że naprawieniu podlega każda szkoda, która pozostaje w normalnym związku przyczynowym z bezprawnym zachowaniem sprawcy. Nawet jednak przy takim założeniu podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 415 w związku z art. 416 k.c. nie może odnieść zamierzonego skutku i to nie tylko z tego powodu, że skarżąca nie wskazała na naruszenie art. 361 § 1 k.c. Uszło bowiem uwagi skarżącej, że w ocenie Sądu Apelacyjnego zachowanie pozwanej – jako podyktowane brakiem rozliczenia nakładów poczynionych przez nią na majątek ciepłowniczy Gminy oraz koniecznością wykonania wcześniej zawartych umów o dostawę ciepła – nie nosiło znamion czynu niedozwolonego. Sąd Apelacyjny uznał, że nie została spełniona przesłanka winy, natomiast skarżąca nie przytoczyła argumentów mogących podważyć trafność tej oceny.

Rację ma natomiast skarżąca podnosząc, że Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 378 § 1 k.p.c. nie rozważył zarzutu obrazy art. 405 k.c. przez zaniechanie dokonania oceny żądania w świetle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, wychodząc z błędnego założenia, że wskazanie na te przepisy, jako na podstawę prawną żądania, dopiero w apelacji było równoznaczne z pogwałceniem art. 479<sup>4</sup> § 2 k.p.c., który koresponduje z odpowiadającą mu w swej treści regulacją zawartą w art. 383 k.p.c. Oba przepisy, które miałyby doznać naruszenia, dotyczą przedmiotowej zmiany powództwa, nie jest natomiast taką zmianą wskazanie podstawy prawnej żądania. Do obligatoryjnych elementów pozwu należy tylko dokładnie określone żądanie i przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych. Nie jest natomiast wymagane przytaczanie podstawy prawnej powództwa, co więcej przepisy prawa materialnego wskazywane przez powoda

jako podłoże jego żądań, nie wiążą sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty sporu, konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy bowiem do sądu (*da mihi factum, dabo tibi ius*). Wskazanie przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia może zatem tylko pośrednio określać okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu, pozostaje jednak bez znaczenia dla samego rozstrzygnięcia. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06 (niepubl.), jeżeli z powołanych w pozwie okoliczności faktycznych wynika, że roszczenie jest uzasadnione w całości lub w części, należy je w takim zakresie uwzględnić chociażby powód nie wskazał podstawy prawnej albo przytoczona przez niego podstawa okazała się błędna. Z kolei w wyroku z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07 (OSNC-ZD 2008, nr B, poz. 32), Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że jeżeli powód domaga się zasądzenia określonej kwoty tytułem zwrotu pożyczki, art. 321 § 1 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152, z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 902/99, niepubl., z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, niepubl., z dnia 25 kwietnia 2008 r., II CSK 613/07, niepubl., z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, niepubl., z dnia 16 września 2009 r., II CSK 189/09, niepubl. i z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 345/09, niepubl.).

Kontynuując ten utrwalony kierunek orzecznictwa, trzeba przyznać skarżącej rację, że Sąd Apelacyjny nie mógł uchylić się od rozważenia zarzutu naruszenia art. 405 k.c. Dotyczy to także zarzutu obrazy art. 45 i art. 45a Pr. energ. w związku z § 2 – 4, § 8 i § 10 rozporządzenia z 2000 roku przez nieuwzględnienie, że podmiot starający się o zatwierdzenie taryfy musi posiadać mienie ciepłownicze, Sąd Apelacyjny bowiem przedwcześnie uznał ten zarzut za bezprzedmiotowy.

Kolejny zarzut, dotyczący utraconej w sezonie grzewczym 2005/2006 opłaty przesyłowej w kwocie 3 833 430,41 zł, łączy się z bezpodstawnym – zdaniem skarżącej – pominięciem wniosków dowodowych zgłoszonych przez nią w piśmie z dnia 10 września 2010 r. Pomijając te dowody Sąd Apelacyjny bowiem błędnie ustalił, że w aktach sprawy nie ma takiego pisma procesowego, z obrazą art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. uznał zgłoszone dowody za sprekludowane, mimo że potrzeba ich

powołania wynika w związku z uzupełniającą opinią biegłych, i wadliwie przyjął, że przewidziany w art. 162 k.p.c. tryb zgłaszania zastrzeżeń może wyprzedzać powinność rozpoznania istoty sprawy.

Ustosunkowanie się do tego zarzutu trzeba rozpocząć od przypomnienia, że, zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodów, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w trybie art. 162 k.p.c. Obowiązek uwzględnienia przez sąd reguł prekluzji określonych w art. 479<sup>12</sup> § 1 i art. 479<sup>14</sup> § 1 k.p.c. z urzędu nie oznacza przy tym, że naruszenie tych przepisów jest uchybieniem, do którego art. 162 k.p.c. nie ma zastosowania (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144 i z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 103, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 13/09, niepubl., z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 185/09, M. Prawn. 2009, nr 20, s. 1082, z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 286/09, OSNC 2010, nr 9, poz. 125, z dnia 8 kwietnia 2010 r., II PK 127/09, OSNP 2011, nr 19-20, poz. 248, z dnia 22 lipca 2010 r., I CNP 100/09, niepubl. i z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 374/11, niepubl.).

Sąd Apelacyjny uznał podniesiony przez skarżącą zarzut bezpodstawnego pominięcia przez Sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 3 grudnia 2010 r. powołanych przez nią dowodów za nieuzasadniony z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że w apelacji skarżąca zarzuciła, iż chodzi o wnioski dowodowe zgłoszone w piśmie z dnia 10 września 2009 r., a w aktach sprawy nie ma takiego pisma. Po drugie, dlatego że na rozprawie w dniu 3 grudnia 2010 r. skarżąca zgłosiła do protokołu zastrzeżenie, o którym mowa w art. 162 k.p.c., w związku z oddaleniem jej wniosków dowodowych zawartych w piśmie z dnia 10 kwietnia 2010 r., a nie uczyniła tego w odniesieniu do dowodów zgłoszonych w piśmie z dnia 10 września 2010 r. Poza tym stwierdził, że dowody te w dacie ich zgłoszenia przed Sądem pierwszej instancji były już sprekludowane (art. 497<sup>12</sup> § 1 k.p.c.).

Odnosząc się do tej argumentacji trzeba zauważyć, że w aktach sprawy nie ma również pisma procesowego skarżącej z dnia 10 kwietnia 2010 r. W tej sytuacji trzeba przyjąć, że postanowienie Sądu pierwszej instancji ogłoszone na rozprawie w dniu 3 grudnia 2010 r. oraz zgłoszone w związku z nim zastrzeżenie skarżącej w trybie art. 162 k.p.c. (t. X k. 1854 – 1855) dotyczyły w istocie wniosków o przeprowadzenie dowodów zgłoszonych w piśmie z dnia 10 września 2010 r. (tom IX k. 1617). Nie można zatem zgodzić się z oceną, że skarżąca sama pozbawiła się możliwości powoływania się na uchybienia Sądu pierwszej instancji dotyczące postępowania dowodowego. Sąd Apelacyjny nie rozważył też twierdzeń skarżącej zawartych w jej piśmie z dnia 10 września 2010 r. o potrzebie powołania dodatkowych dowodów z dokumentów w związku z uzupełniającą opinią biegłych. Za arbitralne trzeba zatem uznać stanowisko, że ze względu na regulację zawartą w art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. dowody te - jako pochodzące z lat 2006 i 2009 - były sprekludowane.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację (pkt II) oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III) i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.